

KROK W STRONĘ ZAMROŻENIA DOSTAW MYŚLIWCÓW F-35 DO TURCJI

Obie izby Kongresu USA opowiedziały się za przyjęciem poprawki do aktualnie procedowanego projektu ustawy o budżecie obronnym, zakładającej tymczasowe wstrzymanie dostaw myśliwców F-35 do Turcji. O dalszym losie zamówienia miałyby zadecydować treść raportu Departamentu Obrony i jego rekomendacje w kwestii sposobu reagowania na narastające napięcie w relacjach wzajemnych - zwłaszcza w kontekście tureckich zakusów na rosyjskie systemy raketowe. Okres zawieszenia może potrwać do 90 dni.

Przyjęta do procedowania przez amerykański Senat i Izbę Reprezentantów poprawka do ustawy National Defense Authorization Act (NDAA) może zobowiązać resort obrony USA do przedstawienia w ciągu trzech miesięcy projekcji zagrożeń związanych z zaistniałym napięciem w relacjach z Ankarą. Turecki odbiór myśliwców miałyby ulec wstrzymaniu do czasu przedstawienia przez Pentagon (w ciągu 90 dni) oceny okoliczności planowanego nabycia przez Turcję rosyjskiego systemu obrony raketowej S-400 i konsekwencji ewentualnego odsunięcia Ankary od współpracy nad programem F-35. Sprawozdanie Pentagonu będzie kluczowe dla określenia zasadności rozważanego trwałego zablokowania tureckich dostaw myśliwców 5. generacji.

Sekretarz obrony Jim Mattis ostrzegł jednak Kongres przed trudnymi do przewidzenia konsekwencjami odcięcia transferu F-35 do Turcji. W liście skierowanym do prawodawców przyznał wprawdzie, że podziela "obawy Kongresu co do autorytarnego dryfu Turcji i jego wpływu na prawa człowieka i praworządność" w tym państwie, lecz zaraz potem dodał, że blokada spowoduje przerwanie międzynarodowego łańcucha dostaw, zwiększając koszty i opóźniając produkcję wszystkich maszyn F-35.

Proponowane tymczasowe zawieszenie dostaw do Turcji ma stanowić w tym kontekście pewien kompromis, którego wypracowaniem zajęto się na posiedzeniach komisji senackich i Izby Reprezentantów. Jego treścią jest także możliwe udzielenie prezydentowi USA prawa do odstąpienia od nakładania sankcji na państwa i podmioty prowadzące interesy z Rosją, o ile w ciągu 180 dni od momentu stwierdzenia niepożądanego aktywności strony te zaniechają komercyjnych relacji z rosyjskim sektorem obronnym. Tutaj jednak sekretarz Mattis ponownie zalecił prawodawcom daleko idącą powściągliwość w formułowaniu nakazów, której warunkiem ma być „uniknięcie niezamierzonych poważnych szkód w długoterminowej realizacji interesów strategicznych USA”. Podkreślił przy tym, że "Rosja powinna ponieść konsekwencje jej agresywnej postawy i spowodowanej destabilizacji, w tym zaistniałego nielegalnego zajęcia części terytorium Ukrainy".



Fot. Lockheed Martin

Senat USA uchwalił jeszcze w czerwcu br. projekt ustawy o budżecie resortu obrony na rok finansowy 2019 w kwocie 716 miliardów USD. By wejść w życie, dokument jest także procedowany w Izbie Reprezentantów, po czym już jako wspólnie uzgodniony gotowy projekt podlega zatwierdzeniu przez obie izby Kongresu USA. Ostatecznym sygnatariuszem ustawy jest prezydent Stanów Zjednoczonych.

Wcześniejszy senacki zarys NDAA wprowadzał zapis uzależniający sprzedaż myśliwców F-35 do Turcji od oficjalnej prezydenckiej oceny braku zagrożenia dla NATO ze strony tureckich starań o pozyskanie rosyjskiego sprzętu bojowego (zakup raketowego systemu obrony powietrznej S-400). Senatorowie wprowadzili ten wymóg również w związku z uwięzieniem w Turcji amerykańskich obywateli, na czele z pastorem Andrew Brunsonem.

Pod rządami Recepta Tayyipa Erdogana planowane jest dodatkowo włączenie tureckiego przemysłu w produkcję kolejnych rosyjskich raketowych systemów przeciwlotniczych w ramach drugiej i trzeciej fazy dostaw. Co więcej, udział ten ma obejmować również wspólne zaangażowanie w rozwój zestawów raketowych S-500, co wskazuje na zainteresowanie Turcji utrwaleniem obronnych relacji z Moskwą.

Czytaj też: [Erdogan: Zaproponowałem Rosji wspólną produkcję S-500](#)

Turcja pozostaje jednym z sześciu największych partnerów programu Joint Strike Fighter. Krajowy przemysł odpowiada za produkcję niektórych komponentów myśliwca oraz ma docelowo zapewniać obsługę tych maszyn rozmieszczonych na kontynencie europejskim. Co najmniej 10 tureckich firm buduje w porozumieniu z koncernem Lockheed Martin części i komponenty myśliwca, takie jak wyświetlacze kokpitu. W sumie do Turcji trafić ma 100 samolotów F-35.

Czytaj też: [Senat USA zablokuje dostawy F-35 do Turcji? Projekt ustawy uchwalony](#)